

XX festiwal im. Puchalskiego

Taki klucz podkreśla zjawisko znane jako novel ecosystems, czyli naturalny i dynamiczny rozwój roślinności w miastach, który zachodzi bez wpływu człowieka, na terenach porzuconych lub zdegradowanych. Prezentowane filmy nie tylko ukazują piękno dzikich zwierząt czy malowniczych pejzaży. Powracają do przyrody jako złożonej sieci powiązań, gdzie każdy organizm, proces i element przestrzeni niosą ze sobą określone znaczenie. Artyści zachęcają widzów do interpretacji środowiska jako tekstu, którego warstwa faktograficzna odkrywa dane biologiczne i ekologiczne procesy, a warstwa symboliczna sprawia, że krajobrazy, rośliny i zwierzęta stają się elementami kultury. W tym kontekście filmy festiwalowe działają jako medium biosemiotyczne. Dokumentują i analizują komunikaty nadawane przez naturę, od sygnałów związanych z wodą po rytuały międzygatunkowe.

Wiele z prezentowanych filmów porusza też istotne kwestie związane z epoką antropocenu, takie jak niszczenie siedlisk, spadek bioróżnorodności, zmiany klimatyczne oraz globalne zużycie zasobów. Nie są to jednak proste, katastroficzne narracje. To raczej próby uchwycenia, jak można żyć w świecie nieustannie poddawanych zmianom i w jaki sposób budować uczciwe, partnerskie relacje z innymi gatunkami. W trakcie Festiwalu wątki te ukażą się w czterech odsłonach: od duchowej i systemowej refleksji nad naturą, poprzez pogłębione spojrzenie na historię środowiskową, aż po krytyczną analizę antropocenu i etyczne pytania o przyszłość.

Selekcja filmów na Festiwalu Puchalskiego stanowi gęstą sieć narracji, w której tradycyjny dokument przyrodniczy zostaje przekształcony w narzędzie krytycznej refleksji nad kondycją świata. Obraz natury, choć wciąż obecny w swoim estetycznym wymiarze, pełni tu funkcję nośnika znaczeń, które wykraczają poza wizualne piękno. Twórcy traktują ekosystemy jako systemy komunikacyjne, w których każdy organizm, proces i krajobraz informuje o stanie środowiska, relacjach gatunków oraz roli człowieka.

Środa, 10.09

Inauguracyjny dzień Festiwalu stanowi zachętę do refleksji nad naturą w ujęciu systemowym, w którym wszystkie formy życia funkcjonują w skomplikowanej sieci zależności. Pokazane filmy przedstawiają środowisko jako dynamiczny system znaków i procesów, w którym przepływy wody, zmiany we florze i zachowania zwierząt pełnią rolę przekazywania informacji. Wątki hydrologiczne i ekologiczne splatają się tu z wymiarem kulturowym, ochrona mokradeł czy lasów staje się jednocześnie ochroną tożsamości miejsca. Nie brakuje form poetyckich i metaforycznych, w których natura jest partnerem w dialogu duchowym, a krajobraz odczytywany jest jak tekst, z warstwą dosłowną i symboliczną.

Czwartek, 11.09

Drugi dzień projekcji skupia się na procesach długiego trwania, które w teorii ekokrytycznej odczytywać można jako głęboką historię środowiska, obejmującą zarówno geologiczne i klimatyczne dzieje planety, jak i zakorzenione w niej narracje ludzkie. Filmy tego dnia badają relacje między lokalnymi praktykami ochrony zasobów a globalnymi mechanizmami zmian klimatu. Obserwacje fauny i flory, od płazów po mszaki, zyskują wymiar epistemologiczny. Ukazują, że wiedza o przyrodzie jest jednocześnie wiedzą o nas samych jako gatunku. Pojawia się tu także perspektywa kulturowa, w której krajobraz staje się archiwum pamięci, zapisanym w drzewach, sadach czy rytuałach codzienności. Te naturalne i kulturowe znaki tworzą wspólny system komunikacji.

Piątek, 12.09

Trzeci dzień najpewniej wpisuje się w refleksję nad antropocenem- epoką, w której działalność człowieka stała się dominującym czynnikiem geologicznym i ekologicznym. Wybrane filmy koncentrują się na gatunkach zagrożonych oraz na inwazjach gatunków obcych, ujawniając mechanizmy ekologicznej homogenizacji i utraty różnorodności biologicznej. To również opowieści o granicach adaptacji i wytrzymałości przyrody. Obserwacja zwierząt i przemian krajobrazu służy tu jako studium wzajemnych zależności między kulturą a ekosystemami. W tle pojawia się pytanie fundamentalne: jak redefiniować ochronę przyrody w warunkach przyspieszonej zmiany środowiskowej, kiedy każde działanie człowieka staje się ingerencją.

Sobota, 13.09

Projekcje ostatniego dnia Festiwalu przynoszą syntezę wątków etycznych, ekonomicznych i symbolicznych. Filmy te problematyzują relacje między globalnym rynkiem zasobów a lokalnymi ekosystemami, ujawniając sprzeczności między deklarowaną zrównoważonością a praktyką eksploatacji. Drzewa stają się tu nie tylko obiektami ochrony, ale nośnikami pamięci ekologicznej, materialnymi archiwami zmian klimatu i działalności człowieka. Obok dokumentów o wymiarze interwencyjnym pojawiają się formy symboliczne, które odwołują się do mitologii i estetyki jako sposobów konceptualizowania przyrody. Jest to dzień, w którym natura przemawia wieloma językami, od danych empirycznych po opowieść mityczną, a odbiorca zostaje zaproszony do odczytywania ich w duchu odpowiedzialnego współistnienia.

Festiwal Puchalskiego to jednak nie tylko filmy. W ramach tegorocznej edycji odbędzie się również sześć wystaw. Główna wystawa Festiwalu trwa w Łódzkim Towarzystwie Fotograficznym przy ul. Piotrkowskiej 102, a pozostałe czynne będą w Kinie Charlie, Galerii Olimpijce i BULe. Wystawy prezentowane w ramach tegorocznego cyklu stanowią próbę interdyscyplinarnego odczytania relacji człowieka z przyrodą w kontekście późnonowoczesnego myślenia o środowisku. Poprzez medium fotografii twórcy nie tyle reprezentują naturę, ile ujawniają złożoność jej współistnienia z ludzkim światem.

Główna ekspozycja programu to „Opowieść o zielonych miastach”, kuratorowana przez Marka Trzeciaka. To zbiór fotograficznych refleksji nad hasłem jubileuszowej edycji, miasto jako część natury. Autorzy, którzy zazwyczaj koncentrują się na dzikich krajobrazach, tym razem skierowali obiektywy ku przestrzeniom miejskim. Powstała narracja o złożonych relacjach między człowiekiem a środowiskiem: od obrazów dramatycznych, jak ptaki ginące na szklanych fasadach, po pozytywne przykłady adaptacji, paprocie wyrastające w miejskich szczelinach czy zwierzęta zamieszkujące stare budynki. Wystawa kończy się jednak akcentem nadziei, apelem o docenienie roli lasów ochronnych jako naturalnych filtrów powietrza i enklaw bioróżnorodności.

Druga z wystaw „Ku zielonym miastom”, rzuca wyzwanie klasycznemu podziałowi między naturą a kulturą. Członkowie Okręgu Łódzkiego ZPFP pokazują, że dzika przyroda nie kończy się na granicy miasta. Przeciwnie, to właśnie miasta stają się dziś jednym z najciekawszych laboratoriów ewolucji i współistnienia. Sokoły pustułki zakładają gniazda na blokach, lisy wylegują się na betonowych chodnikach, a rzadkie owady żywią się na balkonowych kwiatkach. Ta wystawa przybliży widzom ideę urban ecology, podejścia, które uznaje, że miejska przestrzeń nie jest martwą strefą biologiczną, ale dynamicznym, złożonym systemem życia. Co więcej, to system, w którym natura i człowiek muszą nauczyć się koegzystencji. W czasach kryzysu klimatycznego, gdy miasta stają się coraz cieplejsze i mniej zdatne do życia, zielone enklawy i bioróżnorodność przestają być luksusem. Stają się koniecznością.

W kolejnej wystawie „Świecie Spłoszonych Sów” przyroda jest bohaterem cichym i spłoszonym, dosłownie i metaforycznie. To opowieść o pejzażach Roztocza Wschodniego, które pozornie trwają, ale w rzeczywistości ulegają systematycznym przemianom: urbanizacji, monokulturom, antropogenicznej presji. Fotografie Trzeciaka są pełne światła, życia i ruchu, ale w tle tych obrazów pobrzmiwa echo: dźwięk drzewa, którego już nie ma, sowy, której gniazdo zostało zniszczone w okresie lęgowym. To wizualne eseje o kondycji świata, w którym przyroda nie funkcjonuje już jako tło, ale jako aktor semantyczny, polityczny i biologiczny.

Osobną propozycją festiwalowego programu jest wystawa cyklu „Ptasie portrety” Michała Ogrodowczyka, prezentowana w Galerii Olimpijka. Autor rezygnuje z szerokich pejzaży, kierując obiektyw na coś znacznie bardziej osobistego- spojrzenia ptaków. To stworzenia obecne wokół nas każdego dnia, a jednak często umykające naszej uwadze. Ogrodowczyk nadaje im indywidualny charakter, pokazując nie tylko gatunek, ale konkretne jednostki z ich własnym rytmem życia i wrażliwością. Fotografia staje się tu nie dokumentem, lecz spotkaniem, subtelnym, niemal portretowym przypomnieniem, że zwierzęta są pełnoprawnymi uczestnikami naszej codzienności.

Na Festiwalu zobaczymy również wystawę „Sztuka Natury”, czyli prezentację najlepszych prac z konkursu fotograficznego Ogrodu Zoobotanicznego w Toruniu (2023). To zestaw bardzo różnych spojrzeń na przyrodę, od ujęć dokumentalnych po obrazy o charakterze metaforycznym, które odsłaniają nieoczywiste piękno natury. Zdjęcia autorstwa twórców związanych od lat z polską fotografią przyrodniczą ukazują przyrodę jako system znaczeń i komunikacji, ale też jako źródło zachwyty, które nie traci mocy nawet w dobie intensywnej urbanizacji. Ekspozycja, będąca artystycznym echem toruńskiego Festiwalu, doskonale dopełnia łódzką odsłonę Puchalskiego. Otwiera publiczność na dialog między różnymi tradycjami i perspektywami w sztuce inspirowanej naturą.

Ostatnią z propozycji tegorocznego Festiwalu jest wystawa Małgorzaty Lisowskiej, która otworzy się w nowym budynku Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, prezentująca mikroskopowe fotografie tkanek. Te niezwykle precyzyjne obrazy, lokujące się na styku sztuki i nauki, wpisują się w nurt bioartu. Lisowska pokazuje struktury komórkowe w sposób wydobywający ich autonomiczną estetykę: rytmy, barwy i formy, które wymykają się prostym podziałom na „piękne”, „naturalne” czy „patologiczne”. Jej prace przypominają, że procesy biologiczne, choć niewidoczne na co dzień, mają swój autonomiczny wymiar artystyczny i komunikacyjny. To właśnie ta wystawa staje się jednym z kluczowych punktów całej narracji Festiwalu. Podczas gdy inne wystawy koncentrują się na krajobrazach miejskich, relacjach między ludźmi a zwierzętami czy stanie bioróżnorodności, Lisowska zwraca uwagę na świat mikrostruktur, przedstawiając go jako odpowiednik ekosystemów makroskalowych.

W ten sposób zarysowuje się pełniejsze spektrum refleksji, od tkanki miejskiej po tkankę biologiczną, w którym natura rozumiana jest nie tylko jako przestrzeń zewnętrzna, ale także jako wewnętrzna, organiczna architektura życia. Wystawa ta otwiera tym samym przestrzeń do namysłu nad współczesnymi granicami sztuki przyrodniczej i jej relacjami z nauką, pokazując, że obszar estetyki i obszar biologii coraz częściej splatają się w spójną całość.

Obie części festiwalowego programu, filmowa i wystawiennicza, doskonale wpisują się w szerszy kontekst humanistyki środowiskowej i refleksji nad epoką antropocenu. To już nie czas niewinnego zachwyty nad dziką naturą. To czas, w którym musimy uznać, że jesteśmy współautorami świata, w którym żyjemy. Że każdy krajobraz jest już krajobrazem kulturowym. Że każde zdjęcie przyrody jest także portretem cywilizacji. W dobie kryzysu klimatycznego i wymierania gatunków fotografia przyrodnicza nie może być tylko kontemplacją. Jest aktem świadomościowym i formą dokumentu, który domaga się etycznej obecności. Jak pisał Timothy Morton, „natura nie jest już gdzieś tam - ona

jest w nas i wokół nas, współtworzy naszą codzienność i nasze kryzysy”. Oglądając prezentowane filmy i zdjęcia, warto pamiętać, że to, co widzimy, nie jest neutralne: to także ślady naszego współuczestnictwa w świecie, który wymaga nowej czułości. W przededniu otwarcia Festiwalu Puchalskiego warto więc spojrzeć na cały program nie tylko jako na wydarzenie artystyczne, lecz jako na propozycję nowego sposobu widzenia. Patrzenia, które nie oddziela natury od kultury. Patrzenia, które pozwala dostrzec, że to, co oglądamy, ptaki, lasy, tkanki, krajobrazy, patrzy na nas z powrotem, domagając się uznania i troski.

Organizator – Wytwórnia Filmów Oświatowych.

Kajetan Komorowski